

Gimnazeta

numer 68 październik 2009

Święto Edukacji

Wszystkim Nauczycielom w dniu ich święta redakcja Gimnazety życzy wytrwałości, wiele uśmiechu i niegasnącego zapędu do pracy ☺

Najsympatyczniejsi Nauczyciele 2009

Na początku października z okazji Dnia Nauczyciela przeprowadziliśmy wśród uczniów naszej szkoły tajne głosowanie na najbardziej lubianych nauczycieli. Oto wyniki tego głosowania.



p. Władysława Widz



p. Anna Dziuba



p. Ewa Zawada



p. Andrzej Pasiński



p. Tomasz Madaliński

Spis treści

Od redaktora naczelnego	2strona
Eko-info	3strona
Klub Europejski	4strona
Z miasta	6strona
Aktualności	7strona
Sport	8strona
(Tylko) dla kobiet	10strona
Ważny problem	11strona
Rozmaitości	12strona
Recenzje	13strona



To już drugi numer naszej gazetki, który udało się nam dla Was złożyć (uwierzcie, nie jest łatwo). A w nim jak zwykle: aktualności, sport, horoskopy, sonda korytarzowa, recenzje, muzyka... Jak widać, jest w czym wybierać, mam nadzieję, że każdy z Was znajdzie coś dla siebie. W tym numerze poznamy nasze szkolne ikony stylu, dowiemy się, jakie hobby mają poszczególni nauczyciele i czego słuchają. Może ta wiedza nie przyda się, by przełożyć klasówkę lub zmasać kilka pał, chociaż płyta z ulubioną muzyką lub ciekawa książka pomoże udobruchać nawet najbardziej zdenerwowanego nauczyciela. Zapraszam do lektury. *Karolina Kopycka*

NAUCZYCIEL TEŻ CZŁOWIEK

W naszej comiesięcznej sondzie zaczynamy nowy temat pod tytułem 'Nauczyciel też człowiek'. Tutaj będziemy udowadniać, że istota, która nas uczy, robi sprawdziany, odpytuje - to tak samo jak my homo sapiens, czyli podsumowując: ciężko to zauważyć, ale nauczyciel słucha muzyki, ma hobby (tak, tak nie tylko to, by nas uczniów dręczyć przy tablicy). Dziś spróbujemy poznać tę drugą, ludzką stronę naszych belfrów.

W tej sondzie zadawaliśmy im trzy pytania:

-Jakiej pan/pani słucha muzyki?, Jakie pan/pani ma hobby?, W jakiej

subkulturze był/była pan/pani w młodości?

Naszą wędrowkę zaczęliśmy standardowo od pana Romana-portiera (tak wiem, że to jest temat „nauczyciel też człowiek”, jednak wypowiedź tego pana była na tyle ciekawa, że nieważne, że nas nie uczy). Drugim powodem, dlaczego tu o nim wspominam, był fakt, że wcześniej uchylał się od udzielania nam wywiadów, a teraz odpowiedział nam na wszystkie dręczące nas pytania. A więc hobby pana Romana to literatura i film. Posiada imponującą kolekcję filmów, uwielbia kino psychologiczne i typowo rozrywkowe, nie akceptuje za to horrorów – które, jak sam powiedział, trochę go przerażają... głupotą. Muzyka dla niego powinna mieć inteligentny tekst i wpadającą w ucho melodię. Zapytany o zespoły wymienił: Grupę pod Budą, Raz dwa trzy i Budkę Suflera. Nie toleruje tylko popularnego wśród młodzieży hip-hopu. Dalej odwiedziliśmy panią Paszkiewicz, która w nawale pracy nie ma czasu na hobby. Jednak zawsze znajdzie chwilkę na przeczytanie dobrej książki, w zależności od nastroju wybiera kryminalną lub obyczajową. Słucha tego, co wpadnie jej w ucho i tego, co jest na czasie. Potrafi zainteresować się i muzyką typowo danceową jak i klasyczną. Podobnie jak pani Marczuk, która słucha zarówno lekkich gatunków jak i uwaga, uwaga: heavy metalu!!! Jej hobby to fotografia, literatura, filmy. Aktywnie lubi spędzać czas pani Tosik, którą interesują wszelkie formy gimnastyki: aerobik, pilates itp. A muzyka, którą słucha, to taneczne, klubowe gatunki. Przyznaje też, że niekiedy jej gust muzyczny kształtują dzieci. Dzięki nim poznała takie gatunki jak rap i hip-hop. Sportowe hobby ma także pani Kapuścińska, która uwielbia jeździć na rowerze. A nasza szkolna pani psycholog A.Dąbrowska po ciężkiej pracy relaksuje się, uprawiając jogę. Muzykę dobiera w zależności od nastroju, jednak są to najczęściej kawałki U2 i Alicie Keys. Naszą wędrowkę skończyliśmy w sali 01 u pana Szczesio, który jako jedyny opowiedział nam, do jakiej subkultury należał w młodości. Była to tak zwana „bananowa młodzież”, przypadało to na czasy poprzedniego ustroju, więc nie była to taka subkultura jak na przykład hippisi na zachodzie, wszystko było kontrolowane przez państwo, a próby przemycenia czegoś zza żelaznej kurtyny np. muzyki kończyły się nie najlepiej.

Kobiety ubierały się w bananowożółte rozkloszowane spódnice, a mężczyźni nosili długie włosy i brody, do tego szerokie dzwony, dżinsowe kurtki i takie same spodnie, długie do kostek płaszcze i także wielkie futrzane czapy (jedna z nich nadal znajduje się w szafie pana Sławomira). Bawiono się wtedy na tak zwanych 'zabawach', gdzie puszczano piosenki Presleya, później także Abby i Beatelsów, no i nieśmiertelne polskie przeboje takie jak: „Gdzie się podziały tamte prywatki”. Teraz gust muzyczny pana Szczesio trochę się zmienił, najczęściej słucha jazzu, arie operetkowe i muzykę poważną (najchętniej Bacha i Chopina). Jak sam przyznaje, nie ucieka od muzyki młodzieżowej – tym bardziej, że słuchają ją jego synowie. Jak powszechnie wiadomo, jego hobby to podróże i kolekcjonowanie najróżniejszych krawatów. W tej imponującej kolekcji znajdują się takie perełki jak krawat z mistrzostw świata z siedemdziesiątego roku i krawaty z poszczególnych hoteli na całym świecie. Teraz już wiemy, co nauczyciele porabiają w przerwach między sprawdzaniem naszych klasówek i wymyślaniem nowych...

Wywiady przeprowadzali Sylwek Goliński i Karolina Kopycka. Tekst napisała Karolina Kopycka.

Skład redakcji – rok szkolny 2009/2010:

Redaktor naczelna: **Karolina Kopycka**
Redaktorzy: **Barbara Brygier, Małgorzata Dychto, Aleksander Glapa, Sylwester Goliński, Alicja Ike – Duninowska, Karolina Kapuścińska, Katarzyna Kowalska, Amelia Malinowska, Karolina Piotrowska, Natalia Seroka, Karolina Wiśniak, Karolina Wojtaszek.**
Opiekunowie:
p. Monika Jaworska, p. Izabela Zakrzewska



SZKOLNY PROGRAM ODZYSKU PUSZEK ALUMINIOWYCH

Sprzątanie Świata 2009

W dniu 17.09.2009 r. uczniowski zespół koordynujący SPOPA wraz z opiekunkami p. R. Bartosik i p. I. Gawrońską włączył się w tegoroczną akcję „Sprzątanie Świata 2009”. Zbierając śmieci, z okolic i terenu szkoły, segregowali je na plastik, puszki po napojach i odpady różne.

Pragniemy zaapelować do całej społeczności szkolnej: *starajmy się codziennie dbać o poprawę stanu naszego otoczenia* w myśl tegorocznego hasła „Pomagajmy Ziemi – codziennie”.

Możemy to robić:



Wrzucając odpady do odpowiednich koszy (segregując je).



Na zakupy chodząc z własną torbą (nie biorąc toreb plastikowych).



Kupując napoje w szklanych butelkach, które później mogą być wykorzystane.



Oszczędzając wodę (biorąc prysznic a nie kąpiel w wannie).



Oszczędzając energię (energooszczędne żarówki i baterie).



Korzystając z transportu miejskiego lub roweru.

Szkolna Akcja 2009/2010



Od 01.10.2009 r. rozpoczęła się Szkolna Akcja pod hasłem „Zbieramy zużyte baterie”.

Do udziału zapraszamy **wszystkie KLASY**, rodziców, nauczycieli i innych pracowników szkoły. Zebrane zużyte baterie i akumulatory małego gabarytu przynosimy do organizatora p. R. Bartosik, do sali 31. Zostaną one zważone, wyniki zapisane w tabeli, a następnie oddane do organizacji REBA. W zamian otrzymamy punkty (1kg = 1p), które zamienimy na nagrody dla najlepszych klas i na pomoce dydaktyczne.

Akcja trwać będzie do 30.05.2010 r. Regulamin zamieszczony jest na tablicy informacyjnej przy pracowni 31 i na stronie internetowej szkoły w zakładce - Informacje dla uczniów (biologia).



Z ekologicznym pozdrowieniem! RB



O szkołach, których nie było...

Niemcy wkroczyli do Pabianic 8 września 1939 r. Pabianice i Łódź zostały włączone do III Rzeszy jako część tzw. Kraju Warty. Niemcy wydali rozporządzenia wzywające pracowników zakładów i nauczycieli do pracy pod groźbą kary śmierci. Oprócz rejestru zgłoszeń, Niemcy posiadali już własną listę nauczycieli Pabianic, na której w specjalnej rubryce widniały dopiski: „niebezpieczny”, „bardzo aktywny działacz”, „wrogi dla Niemców”, „spokojny” itp. Na początku okupacji z istniejących 16 szkół 10 zostało zajętych na kwatery przez wojska niemieckie. W połowie października 1939 r. Niemcy otworzyli 6 szkół dla dzieci polskich i jedną dla dzieci niemieckich. Na początku listopada 1939 r. otwarto także gimnazjum ogólnokształcące. Po utworzeniu Kraju Warty okupant niemiecki rozpoczął realizację polityki wynaradawiania Polaków. Przystąpiono do zacierania śladów polskości, zmieniano nazwy miast, ulic. Nazwę Pabianice zmieniono na Burgstadt. Większość księży aresztowano. Szczególnie okrutnie traktowano Żydów, których zamknięto w odizolowanym od reszty miasta getcie. Władze niemieckie 2 listopada wydały rozporządzenie w sprawie polityki oświatowej dla Polaków: „... *Uniwersytety i inne szkoły wyższe, szkoły zawodowe jak i szkoły średnie były zawsze ośrodkiem polskiego szowinistycznego wychowania i dlatego powinny być w ogóle zamknięte. Należy zezwolić jedynie na szkoły podstawowe, które powinny nauczać rzeczy najbardziej prymitywnych. Ponieważ polscy nauczyciele krzewicielami polskiego szowinizmu, co należy traktować bardzo poważnie, nie mogą pozostawać w szkolnictwie...*”. Realizując powyższe rozporządzenie, władze niemieckie 18 stycznia 1940 r. zamknęły wszystkie szkoły w Pabianicach, a nauczycielom wymówiono pracę ze skutkiem natychmiastowym. W szkołach nauka odbywała się po niemiecku, mogli uczyć tylko nauczyciele narodowości niemieckiej lub Niemcy o różnych zawodach (rzemieślnicy, rolnicy, emerytowani policjanci, urzędnicy). Poza kredą i tablicą nie było w szkołach żadnych pomocy naukowych. Klasy były przepelnione. Uczniów traktowano bardzo surowo i brutalnie. Byli często bici i poniżani. W Pabianicach okupant

w budynku szkoły nr 10, otworzył również szkołę dla dzieci polskich robotników, którzy odznaczeni byli dobrą i solidną pracą na rzecz Niemiec. Bito i znieważano uczniów oraz wykorzystywano do różnych prac fizycznych. Zniechęceni uczniowie nie chcieli uczęszczać do tej szkoły i w 1944 r. została ona zamknięta. W rzeczywistości na obszarze Kraju Warty wcielonym do III Rzeszy, dzieciom polskim nie pozostawiono żadnych możliwości kształcenia i korzystania z dóbr kultury polskiej. Sporządzone rejestry nauczycieli wskazywały Niemcom aktualne adresy i umożliwiły ich aresztowania już w listopadzie 1939 r. Aresztowano przede wszystkim nauczycieli mężczyzn. Okupant w bestialski sposób traktował szczególnie nauczycieli. Aresztowania, osadzanie w więzieniach i obozach koncentracyjnych, mordowanie, maltretowanie fizyczne i psychiczne, wywożenie na roboty przymusowe w głąb Rzeszy, wyrzucanie i wysiedlanie z mieszkań z równoczesnym zagarnięciem majątku to tylko niektóre formy, jakie stosowano wobec nauczycieli, by zniszczyć ich autorytet, osobowość i złamać wiarę w przyszłą niepodległość, nauczyć posłuszeństwa dla swojej rasy. Polityka eksterminacji wobec Polaków zrodziła wewnętrzny bunt w społeczeństwie polskim. Powstawały różne organizacje polityczne i wojskowe, które zamierzały prowadzić walkę z okupantem. Polityka wynaradawiania w szkole, niski poziom nauki, represje i terror wobec Polaków, działały zniechęcająco na uczniów, którzy masowo opuszczali zajęcia. Nauczyciele pabianiccy włączyli się do tej walki o polskość, o prawo dziecka do języka i kultury. Mimo aresztowań prawie wszystkich nauczycieli – mężczyzn, ich żony i koleżanki utworzyły cichy front walki z okupantem – tajne nauczanie. Nauczyciele pabianiccy nie czekali na żadne dyrektywy odgórne i z własnej inicjatywy lub rodziców dzieci samorzutnie zaczęli organizować tajne komplety. W końcu stycznia 1940 r. powstaje w Pabianicach ogniwo Tajnej Organizacji Nauczycielskiej utworzonej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego (TON). W jego skład wchodziło troje nauczycieli: Stanisław Młynarski – przewodniczący, Stanisław Wasilewski i Helena Bącler – członkowie. TON miał za zadanie zbieranie i dostarczanie uczącym nauczycielom książek, materiałów piśmiennych oraz nieść pomoc materialną nauczycielom najbardziej jej potrzebującym. Działał przez cały okres okupacji, aż do 20 stycznia 1945 r. tj. dnia wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej. Pabianickie ogniwo TON nawiązało kontakt z centralnymi władzami w Warszawie, za pośrednictwem łącznika Zygmunta Lorentza, będącego kierownikiem tajnego

nauczania w okręgu łódzkim. Kontakt ten utrzymywano do września 1943 r., kiedy to Zygmunt Lorentz został aresztowany, a następnie zamordowany. Przewodniczący ogniwa TON Stanisław Młynarski, wspólnie z Eugenią Czerwińską w czerwcu 1940 r. zaproponowali Niemcowi Leonardowi Rensch, aby w jego pustej hali fabrycznej przy ul. Kościuszki otworzyć hodowlę jedwabników. Firma miała ochraniać zatrudnionych w niej ludzi przed wywiezieniem do Rzeszy. Powstała pod nazwą „Hodowla Jedwabników LEORE. Właściciel Leonard Rensch”. Przy hodowli zostali zatrudnieni nauczyciele i młodzi działacze ZWZ, którzy byli bez pracy. Pracownicy oprócz niewielkiego wynagrodzenia otrzymywali z firmy zaświadczenia chroniące ich przed łapankami i wywozem do Rzeszy oraz przepustki na poruszanie się w terenie, nawet w nocy. Mogli też posiadać własne rowery. Pod osłoną firmy LEORE rozwinęła się doskonale łączność ZWZ (potem AK) i Szarych Szeregów z podobnymi organizacjami w Generalnej Guberni. Tą drogą docierały do Pabianic książki i podręczniki, przetrucano ludzi poszukiwanych przez gestapo. Materiały piśmiennicze dla TON dostarczała również potajemnie Janina Raczyńska-Piechota, która pracowała w hurtowni papierniczej Karola Klose. W okresie od listopada 1942 r. do lutego 1943 r. przekazała około 10 tysięcy zeszytów. Tajne nauczanie odbywało się najczęściej w prywatnych domach uczniów, każdego dnia u innego, a często w komórkach, piwnicach i strychach. Uczniowie książki i zeszyty nosili w koszykach przykrytych warzywami lub pod bluzką czy koszulami. Brakowało podręczników, najczęściej z jednego korzystało kilku uczniów. Braki uzupełniano przez odbicie na powielaczu, a część sprowadzano z Generalnej Guberni (GG) i rozprowadzano wśród nauczycieli. Duże ilości podręczników dostarczali pracownicy miejscowej fabryki papieru. Niemcy, likwidując biblioteki szkolne i publiczne, przywozili książki do fabryki na przemiał. Pracujący tam Polacy wynosili je w ukryciu i przekazywali nauczycielom i uczniom. W kierownictwie Szarych Szeregów powstała myśl dokonania pełnego rozeznania tajnego nauczania w mieście i okolicy. W tym celu powołano 23.07.1944 r. Komitet Akcji Oświatowej (KAO), w którego skład weszli: Stanisław Młynarski, Helena Bącler, Józef Dąbrowski, Czesław Łacwik. Zadaniem KAO było udzielanie pomocy finansowej nauczycielom, pomoc w zaopatrzeniu w podręczniki, prowadzenie szkoleń pedagogicznych dla uczących nie-

pedagogów, organizowanie grup uczniów. Z zachowanych protokółów KAO wynika, że w tajnym nauczaniu uczyono przede wszystkim j. polskiego, matematyki, przyrody, geografii i historii według przedwojennych programów. Tajne nauczanie pabianiccy nauczyciele prowadzili także w okolicznych wsiach: Bychlewie, Hermanowie, Jutrzkowicach, Karniszewicach, Woli Zaradzyńskiej. Tajnym nauczaniem było objęte około 3 tysięcy uczniów. O tym, że tajne nauczanie w Pabianicach było prowadzone masowo i na wysokim poziomie, może świadczyć fakt, że po zakończeniu okupacji hitlerowskiej, w lutym 1945 r. otworzono 10 szkół ze wszystkimi klasami I – VI, o łącznej liczbie 3650 uczniów. Podstawą przyjęcia do poszczególnych klas były w zasadzie oświadczenia ucznia lub rodzica, którą klasę dziecko już ukończyło. Nauczycielom tajnego nauczania groziło aresztowanie i obóz koncentracyjny, a rodzicom wysokie kary do obozu włącznie. Dzieci doskonale wiedziały, na co narażają się ich nauczyciele, toteż zachowywały wszelką ostrożność, wykazywały duży hart ducha, pilność i spryt. Gdy groziło niebezpieczeństwo, potrafiły szybko rozejść się na sąsiednie podwórka, ogrody i zamienić naukę na zabawę. Żadne z nich nie zdradziło swojego nauczyciela. Za tajne nauczanie aresztowano i wywieziono do obozów siedem osób, w tym czworo nauczycieli. Niemcy wyczuwali, że w mieście istniała praca oświatowa. Nakazali więc obowiązkowo zatrudniać wszystkie nauczycielki do ciężkich prac fizycznych. Praca ta trwała po 10 – 12 godzin. Mimo zmęczenia nauczyciele prowadzili zajęcia dla dzieci. Tajne nauczanie nie wyrównało strat poniesionych w dziedzinie oświaty przez społeczeństwo polskie, lecz stanowiło pewną ochronę przed analfabetyzmem, wtórnym analfabetyzmem oraz wynarodowieniem młodych Polaków. Skazany na wynarodowienie i zagładę naród polski nie zatracił swego języka i kultury, dzięki wielu nauczycielom tajnego nauczania, twórcom cichego frontu walki z okupantem. Po wyzwoleniu z okupacji hitlerowskiej organizatorzy tajnego nauczania nie zostali odpowiednio docenieni przez władze państwowe, ponieważ zarzucano im, iż pozostawali pod inspiracją rządu londyńskiego. Dopiero w latach osiemdziesiątych władze uznały potrzebę wyróżnienia tych ludzi. Odznaczono 23 grudnia 1980 r. 46 nauczycieli pabianickich Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Sebastian Szyller



Z MIASTA

W HOŁDZIE NAUCZYCIELOM TAJNEGO NAUCZANIA

19 października 2009 r. w 70 rocznicę powstania Tajnej Organizacji



Nauczycielskiej została

odsłonięta

tablica

pamiątkowa

poświęcona

nauczycielom

prowadzącym tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej. Tablica jest na budynku, gdzie mieści się siedziba Związku Nauczycielstwa Polskiego, który był organizatorem tajnego nauczania. W uroczystości brało udział wielu zaproszonych gości, a wśród nich Pani Zenobia Gramsz, jedyny żyjący w



Pabianicach

nauczyciel

tajnych

kompletów.

Uroczystość

uświetniły

występy

naszych

uczniów, a

historię tajnego nauczania w Pabianicach

przedstawiła p. Jolanta Marczuk. **Źródło:**

Klub Europejski

BELFERIADA

20.10.2009 w hali koszykówki MOSiR odbyła się Belferiada. Zawody sportowe "na wesoło" dla nauczycieli pabianickich szkół podstawowych i gimnazjów.

W atmosferze zabawy Gimnazjum nr 3 reprezentowały Panie Justyna Zbierkowska, Ewa Zawada, Paulina Ozimek, Katarzyna Jurek, Agnieszka Kapuścińska, Anna Dziuba, Kamila Kluch i Małgorzata Pacześ-Górna.

Warto podkreślić, że byliśmy jedyną drużyną, która w składzie nie miała nauczycieli wychowania fizycznego. Po sportowych emocjach i wręczeniu medali i dyplomów wszyscy podzielili się tortem aby uzupełnić utracone kalorie.





X URODZINY NASZEJ SZKOŁY

Dnia 12.10.2009 w Gimnazjum nr 3 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Pedagogicznej z okazji Dnia Edukacji Narodowej i z okazji 10-lecia istnienia szkoły. Wśród zaproszonych gości byli: pan Mirosław Niepsuj reprezentujący Urząd Miasta, ksiądz Prałat Jan Szuba, pan Marek Ostojki oraz Rada Rodziców naszego Gimnazjum. Obecni byli także emerytowani nauczyciele dawnej Szkoły Podstawowej 16 i Gimnazjum nr 3. Zaczęło się od wspomnień. Na przygotowanej przez p. Barbarę Grzesiak prezentacji multimedialnej, można było zobaczyć wiele ciekawych momentów z dziesięcioletniego życia naszej szkoły. Następnie uroczystość uświetnili uczniowie z Koła Historyczno-Teatralnego, których przygotowała pani Władysława Widz i pani Anna Dziuba. Muzyka, wiersze, taniec i stroje ludowe to wszystko przeplatało się i stworzyło barwną całość opowiadającą o patronie naszej szkoły Tadeuszu Kościuszcze.



Później Dyrektor szkoły wręczył niektórym nauczycielom dyplomy za szczególne zasługi. Na koniec samorząd szkolny rozdał wszystkim gościom przygotowane wcześniej życzenia.

Jak powiedział pan Włodzimierz Stanek- „Czas płynie bardzo szybko, czasem jednak warto się zatrzymać i powspominać”. Ta uroczystość była właśnie takim przystankiem w życiu szkoły... *K.Kopycka*

Dni Patrona Miasta

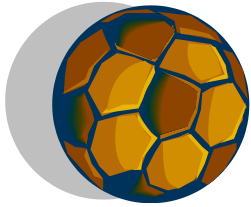


Dorocnym już zwyczajem wspominamy Patrona Miasta – świętego M.

M. Kolbe – niezwykłego człowieka, pełnego twórczej pasji, zdolnego do największych poświęceń w imię wyznawanych wartości. Swoje dzieciństwo spędził w naszym mieście - tutaj dokonał wyboru, który przesądził o jego przyszłości. Pierwszego dnia obchodów 9 października 2009r. organizatorzy zaprosili dzieci i młodzież na wyjątkowy spacer - traktem św. Maksymiliana, zakończony złożeniem kwiatów przed pomnikiem ojca Kolbe oraz wręczeniem pucharów.

Zapowiedź: ślubowanie pierwszoklasistów

W naszej szkole od wielu lat klasy pierwsze składają ślubowanie, ich przewodniczący stoją na środku sali naprzeciwko siebie i na każde zadane im pytanie odpowiadają słowem: „Ślubujemy!”. W tym roku na klasy pierwsze w dniu ślubowania czekają dwie niespodzianki: pokaz mody i mini playback show. Z okazji ślubowana życzymy klasom pierwszym wszystkiego najlepszego i powodzenia w przyszłych latach edukacji w naszym gimnazjum.



Turniej Halowej Piłki Nożnej

W dniu 13.10.2009r. w hali Gimnazjum w Ksawerowie rozegrano VIII Turniej halowej piłki nożnej z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Reprezentacja chłopców naszego gimnazjum, pod kierunkiem p. **Andrzeja Dobroszka**, wystąpiła w składzie: Kopa Marcin (kl.3e), Madejski Michał (kl. 3e), Szewczyk Arkadiusz (kl. 3e), Rozwandowicz Max (kl. 3e), Malinowski Julian (kl. 3e), Młynarczyk Artur (kl. 3g), Fraszak Norbert (kl. 3k), Piotrowski Robert (kl.2g), Gajzler Krystian (kl.3a). Po zwycięstwach z: GIM 2 Pabianice (4:1), GIM 46 Łódź (5:0) oraz remisie z GIM Ksawerów (0:0) nasze gimnazjum zajęło ostatecznie **I miejsce w turnieju**. Max Rozwandowicz, strzelając 4 gole, zdobył tytuł króla strzelców.

Turniej szachowy



W dniu 10.10.2009r. uczniowie naszej szkoły wzięli udział w międzyszkolnym turnieju szachowym, organizowanym na terenie naszego miasta. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie kategorie

wiekowe: młodszą (klasy III – V szkoły podstawowej) oraz starszą (klasy VI szkoły podstawowej – gimnazjum). Ze względu na to, że byliśmy jedynym gimnazjum, które zgłosiło się do turnieju, nasi uczniowie rywalizowali z szóstoklasistami ze SP 1, SP 9, SP 13. Nasi wspaniali szachiści, pod opieką p. **Doroty Gwiazdowskiej**, wystąpili w składzie Rykała Monika (kl. 1g), Bartosik Oliwia (kl.2e), Bartosik Amadeusz (kl. 1a), Wilk Wojciech (kl. 1b), Pietrzak Borys (kl. 1b), Rękawica Rafał (kl.1b), Kobiera Dominik (kl.2d). Turniej rozegrany został systemem szwajcarskim i obejmował 7 rund. Po każdej rundzie obliczane były zdobyte punkty. Zwycięzczynią turnieju dla grupy starszej została uczennica naszej szkoły **Monika Rykała**.

Mistrzostwa Powiatu w Sztafetowych Biegach Przełajowych

W dniu 7 października 2009r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w sztafetowych biegach przełajowych. W biegach uczestniczyły następujące szkoły: Gimnazjum nr 1 Pabianice, Gimnazjum nr 2 Pabianice, Gimnazjum nr 3 Pabianice, Gimnazjum nr 1 Konstantynów, Gimnazjum Dobroń, Gimnazjum

Piątkowisko, Gimnazjum Lutomiersk. Każdą ze szkół reprezentowały 10 – osobowe sztafety dziewcząt i chłopców, biegające na dystansach: dziewczęta 10 x 800m, chłopcy 10 x 1000m. Nasze



gimnazjum reprezentowały sztafeta dziewcząt pod kierunkiem p. Elżbiety Milczarek i p. Doroty Gwiazdowskiej w składzie: Krakowska Justyna (3f), Głaszcz Aleksandra (1b), Piestrzyńska Natalia (1h), Łopatecka Daria (1b), Hagner Justyna (3b), Krakowska Anna (1h), Szemraj Milena (1h), Łopińska Monika (1d), Kozłowska Iwona (2h), Siess Małgorzata (1k), Mielczarek Magda (3f), Grzeszczyk Patrycja (3f), Łągowska Martyna (3f), Brodel Kinga (2i), Olczak Izabela (1h). Sztafeta chłopców pod kierunkiem p. Dobrosława Grygi i p. Dariusza Małolepszego wystąpiła w składzie:



Madejski Michał (3e), Dyderski Piotr (1d),

Kruszek Sebastian (2k), Szewczyk Arkadiusz (3e), Kurzawa Bartosz (2i), Nowak Kamil (2i), Młynarczyk Artur (3g), Muszyński Aleksander (2i), Winczewski Jędrzej (3h), Stępień Mateusz (3c), Malinowski Dawid (1c), Kopa Marcin (3e). **Sztafeta dziewcząt i sztafeta chłopców**, po bardzo emocjonujących finiszach, **zajęły II miejsce w powiecie** i tym samym zakwalifikowały się do Mistrzostw Rejonowych, które odbędą się w Poddębicach.

Szkolny Turniej Tenisa Stołowego

W dniu 1 października 2009r. odbył się w naszym gimnazjum szkolny turniej tenisa stołowego, zorganizowany przez nauczycieli wychowania fizycznego: p. Dorotę Gwiazdowską i p. Tomasza Zawadę. Wśród dziewcząt turniej został rozegrany systemem „każdy z każdym”, a wśród chłopców systemem pucharowym. Podczas turnieju panowała sympatyczna atmosfera i wszystkim dopisywał dobry humor. Wyłoniono zwycięzców, którzy otrzymali w nagrodę pamiątkowe dyplomy i trochę słodkości. W klasyfikacji dziewcząt I miejsce zajęła Magdalena Kociotek, II miejsce - Patrycja Grzeszczyk, III miejsce - Rachela Pomorska, IV miejsce - Sandra Simura, V miejsce - Renata Labos. W kategorii chłopców I miejsce zajął Kevin Choła, II miejsce - Dominik Kobiera, III miejsce - Robert Rogóż, IV miejsce - Adrian Kubiak.



(TYLKO) DLA KOBIET

Ikona stylu

Z okazji Dnia Nauczyciela, oprócz plebiscytu na najlepszego nauczyciela, chcieliśmy przygotować coś oryginalnego. Tak oto powstał pomysł na „Ikonę stylu”. Co prawda szkoła nie jest wybiegiem i nie możemy podziwiać strojów od najlepszych projektantów, ale nasi pedagodzy świetnie sobie z tym radzą. Kilkoro z nich (najbardziej się wyróżniających) zgodziło się zapozować nam do zdjęć.



p.Szczesio : O krawatach pana Szczesia krążą już legendy. Do naszych ulubionych należą owieczki i uśmiechnięte buźki.

Warto również wspomnieć, że krawaty pana Szczesia były motywem przewodnim ubiegłorocznego kabaretu.



p.Kluch: Czarne, jeansowe rurki i tuniki o kroju bombki do białej koszulki to logo pani Kamili Kluch . Z satysfakcją zauważyliśmy, że ostatnio pani Kamila

przekonała się do nowych krojów i fryzur.



p.Paszkiewicz: Nasz szkolny synonim elegancji i klasy. Chyba nikt nie ma w swojej garderobie tylu ołówkowych spódnic, butów na wysokim obcasie i pasujących do tego dodatków, co pani wicedyrektor. Czy kiedykolwiek widzieliście panią Paszkiewicz w dresie i rozchodzonych adidasach?



p.Debich: Te powłóczyste szale, kozaki do kolan, spódnice oraz wielkie wisiory. W artystycznym stylu nie każdemu do twarzy, jednakże pani Debich wygląda szalowo i nie wyobrażamy jej sobie w garsonce.

Pani od plastyki podkreśla strojem swoją kreatywną osobowość.

Dyrektor Stanek: Jako poważny przedstawiciel naszej szkoły, pan dyrektor wygląda nienagannie w swoim garniturze. Niestety, ubolewamy nad tym, że na naszym zdjęciu zabrakło charakterystycznej, zielonej smyczki z kluczami ☹



p.Skrzydłewska: Kolekcja rajstop pani Urszuli Węgrzyn-Skrzydłewskiej powala na kolana. Naszymi ulubionymi są gładkie, nieprzeźroczyste – czerwone, zielone i fioletowe.

p.Kania: Pan Wojciech Kania w swojej skórzanej kurtce z pewnością nie wygląda jak motocyklista.



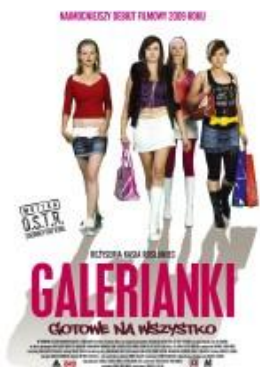
Po długich i żmudnych namysłach tytuł „Ikony stylu” postanowiłyśmy nadać pani Beacie Debich. Konkurencja była silna i bardzo wyrównana, jednak pani Debich wyróżnia się spośród całej reszty własnym stylem. Pani Beata nie naśladuje niczyjego „imidżu”, tworzy swój własny. Jedno spojrzenie w jej stronę i wiadomo, czego uczy ;-)

A oto jak sama zainteresowana komentuje swoje zwycięstwo: jestem bardzo zaskoczona i przeszczęśliwa. Nie spodziewałam się takiego wyróżnienia. Nigdy nie myślałam, że uczniowie i nauczyciele zwracają taką uwagę na wygląd i szczegóły. Dziękuję bardzo za takie wyróżnienie.
Amelia Malinowska, Karolina Kapuścińska



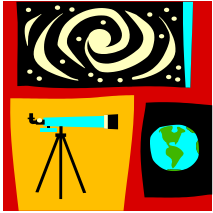
W ostatnich tygodniach na ekrany kin wszedł film „Galerianki” poruszający słabo nagłośniony, ale istotny z naszego punktu widzenia problem społeczny. Warto się nad nim zatrzymać. Nie podejmujemy się wypowiedzieć autorytatywnie na ten temat, dlatego ograniczyliśmy się jedynie do recenzji filmu, który nas poruszył.

Galerianki - nastoletnie dziewczyny uprawiające seks za prezenty, znajdujące „sponsorów” w galeriach handlowych. Właśnie w takie towarzystwo wpada piętnastoletnia Alicja, nowa w mieście, bystra, lecz nieposiadająca koleżanek dziewczyna. Szybko zaprzyjaźnia się z Mileną, specjalistką w tej „branży”, której motto brzmi: „Miłość w naszych czasach nie istnieje, trzeba robić melanz i się nie przyzwyczajać”. Jediną osobą, którą kiedykolwiek Milena kochała, jest jej brat, który po przeprowadzce do swojej dziewczyny całkowicie zerwał z nią kontakt. Kolejnymi galeriankami, robiącymi już jednak bardziej za tło są: gruba i krzykliwa Kaja oraz sprzedająca się za tandetne opaski i pierścionki Julia. Pod postacią nieletnich prostytutek, reżyserka Kasia Rosłaniec przedstawia nam przede wszystkim nastolatki, które zagubione w komercyjnym świecie i pozbawione dobrych wzorców (wszystkie bohaterki wychowują się w co najmniej dysfunkcyjnych rodzinach), pochodzące z biednych domów, widzą seks za prezenty jako



sposób życia „na poziomie”. Ważną funkcję w przedstawieniu tego poglądu pełnią w filmie scenografia oraz montaż. Domy dziewczyn zostają przedstawione jako odrażające, zimne, szare i brudne miejsca. Tymczasem centrum handlowe (zresztą nazwane Paradiso, co po włosku oznacza raj) jest kolorowe i bogate, wszystko dzieje się tam szybko, nie ma czasu na nudę. Pani Rosłaniec ukazuje także brak (lub złe prowadzenie) edukacji seksualnej w szkołach. Kiedy jedna z bohaterek dowiaduje się, że prawdopodobnie jest w ciąży stwierdza „Niemożliwe, przecież wszystko wypłukałam!”. Zdecydowanie mocną stroną filmu są dialogi, składające się głównie z „realistycznie kaleczonego” języka polskiego. Na pochwałę zasługuje też gra aktorska wcielającej się w rolę Mileny Dagmary Krasowskiej oraz odtwórczyni roli Alicji, Ani Kaczmarczyk. Największym minusem filmu jest natomiast jego rażące brakiem oryginalności i banalne zakończenie. Mimo tego, „Galerianki” to bardzo dobry film, który zdobył już kilka nagród, w tym za najlepszy debiut reżyserski na festiwalu w Gdyni. Jego największym sukcesem jest jednak to, że problem społeczny, o którym jeszcze kilka miesięcy temu praktycznie się nie mówiło, po premierze stał się tematem, o którym mówią wszyscy.

P.S. Uwaga! Nie pomylicie tego filmu z 30-minutową etiudą, dostępną na YouTube, dyplomowym filmem tej samej reżyserki! Tamten (choć też wart obejrzenia) jest dużo słabszy od pełnometrażowej wersji i skupia się wyłącznie na jednym, głównym wątku.
Sylwek



MODA NA JESIEŃ

Nadszedł czas, kiedy musimy porzucić nasze ukochane krótkie spódniczki i letnie bluzki. Jednak zamiast tęsknić za latem, trzeba nauczyć się cieszyć jesienią. Najlepszym na to sposobem jest buszowanie po sklepach. Masz do wyboru kobiece płaszcze lub sportowe kurtki. Tej jesieni króluje również styl vintage. Trzymaj się modnie i ciepło.



Tej jesieni stawiamy na buty! Muszą być nie tylko praktyczne, ale mają wyrażać Twoją osobę. Kolorowe, we wzorki albo emu, masz duży wybór. Twój but musi mieć osobowość! Na bardziej deszczowe dni przydadzą się kalosze. Wiem, że to brzmi jak dziecinny koszmar, jednak stały się one fetyszem tego sezonu, oczywiście w wersji modowej: wzorzyste, z ciekawą podeszwą, na lekkim obcasie. Jednak jak je nosić? Najlepiej komponują się z rurkami, które oczywiście wpuszczamy do środka buta. Możesz je założyć do szortów. Zimą pod spód wkładamy grube rajstopy. Przekonałaś się? Doskonale. Dodam

jeszcze, że w większości sklepów do kaloszy możesz dobrać torbę w ten sam wzór.

Styl etno powraca w wielkim stylu. Swetry we wzory, haftowane płaszcze czy torby powinny znaleźć się w Twojej garderobie. Nosimy folk, może być polski, południowoamerykański czy eskimoski. Szafir, róż i brąz królują na wybiegach. Mocne i wyraziste barwy nadadzą Twojemu strojowi elegancję z nutką romantyzmu. Torby wielkie, kolorowe. Uważnie dobieraj dodatki. Naszyjniki i kolczyki się znudziły. Teraz ozdabiamy nadgarstki. Wybieraj plastikowe i megawielkie. Każdy musi przecież je zobaczyć!



Jesień wcale nie musi być smutna. A nawet, jeśli jest, nie zauważysz tego, gdy sama nie będziesz takim smutasem. Więc działaj! Nawet niewielki kolorowy dodatek może sprawić, że Twój strój będzie wyjątkowy;) *basiula*

Fryzura

Marzy ci się superfryzura, a nie masz ochoty siedzieć godzinę przed lusterkiem. Mamy dla ciebie świetny pomysł: w wilgotne kosmyki włosów wgnieć piankę i zapleć zwykły warkocz. Poczekać aż włosy wyschną, ale bez suszenia suszarką. Po czym je rozpuść. Efekt? Miękkie, dziewczęce i trwałe loki bez wysiłku. Po co niszczyć sobie włosy lokówkami jak można otrzymać taki sam efekt dzięki warkoczom.

Karolina



SERIAL – „Skins”



„Skins” to brytyjski serial młodzieżowy, zdobywca dwóch nagród BAFTA (Brytyjskiej Akademii Sztuk Filmowych i Telewizyjnych) opowiadający o grupie nastolatków mieszkających w Bristolu. Serial w przeciwieństwie do młodzieżowych seriali amerykańskich nie jest ugrzeczniony i stara się pokazywać świat nastolatków jak najbardziej realistycznie (choć mam wrażenie, że jednak twórcy przesadzili trochę w tę drugą stronę). Bohaterowie więc, w przeciwieństwie do większości postaci tego typu seriali z USA, piją, palą (najczęściej skrety) i przeklinają. Poza tym każda postać ma swój własny, wyjątkowy charakter i najprawdopodobniej w żadnym innym serialu nie znajdziecie tak różnorodnych, a dzięki temu ciekawych osobowości. Na dodatek każdy odcinek opowiada o innej postaci, dzięki czemu twórcy mogli rozwinąć ich portrety psychologiczne. Niestety, ktoś wpadł na „światny” pomysł zastąpienia całej obsady po drugim sezonie zupełnie nową, młodszą, przez co serial stracił na jakości. Nowi bohaterowie nie są ciekawi, ich wątki są przewidywalne i banalne, może nawet trochę zamerykanizowane. Mimo wszystko zdecydowanie polecam ten serial. Dwa pierwsze sezony są genialne, trzeci jest już tylko niezły. Czwarty sezon (opowiadający o tych samych bohaterach co trzeci) rozpocznie się w Wielkiej Brytanii w styczniu 2010 roku.

Sylwek

SERIAL – „Jezioro Marzeń”



„Jezioro Marzeń” (Dawson's Creek) to amerykański serial dla młodzieży, produkowany w latach 1998-2003,

opowiadający początkowo o czwórce piętnastolatków mieszkających w fikcyjnym miasteczku Capeside – maniaku filmowym Dawsonie, jego najlepszej przyjaciółce Joey, zabawnym przyjacielem Pacey'm oraz Jen, która została wysłana z Nowego Jorku do babci mieszkającej w Capeside przez rodziców, by skończyć ze swym dotychczasowym, dzikim stylem życia. W kolejnych sezonach do głównej

czwórki dołączają kolejne postaci. Serial jest moim zdaniem najbardziej realistycznym z amerykańskich seriali dla młodzieży (choć daleko mu do realizmu opisywanego obok, brytyjskiego serialu „Skins”). Niestety, szwankuje tu przedstawienie postaci. Są one zdecydowanie zbyt poważne i doświadczone jak na nastolatków, czasem wypowiadają się jak profesorowie po skończeniu Harvardu, co wypada nieco dziwnie i sztucznie. Za to ich problemy zostały pokazane idealnie. Akcja dzieje się dość wolno (co nie znaczy, że dzieje się mało) i raczej nie ma tu naciąganych, kompletnie oderwanych od rzeczywistości wątków. Bohaterowie z biegiem czasu ewoluują (szczególnie Jen, moim zdaniem najciekawsza postać w całym serialu) i cały czas się zmieniają. Serial składa się z sześciu sezonów. Polecam! *Sylwek*

Nowości stacji The CW



Zaczęła się jesień, a wraz z jej przyjściem amerykańskie stacje telewizyjne rozpoczęły nadawanie swoich nowych ramówek. Stacja The CW, znana głównie z seriali przeznaczonych dla młodzieży (One Tree Hill, 90210, Gossip Girl, Smallville, Supernatural), w tym sezonie przygotowała dla swoich widzów trzy nowe seriale. Pierwszym z nich jest „Melrose Place”. Po sukcesie „90210” stacja postanowiła nakręcić spin-off kolejnego serialu z lat 90'. Tym razem serial był zapowiadany jako najostrejszy w tym sezonie, po zwiastunach zaś można było wywnioskować, że będzie posiadał wciągającą fabułę, szybkie tempo i intrygujące postaci. Niestety, okazał się totalnym niewypałem. Odcinki są nudne, dłużą się, nie dzieje się nic ciekawego, a jedyną interesującą postacią w serialu jest Ella, posiadająca pazur, którego brakuje pozostałym, nieciekawym bohaterom. Nic dziwnego, że oglądalność serialu spada gwałtownie z każdym odcinkiem. Drugą propozycją stacji The CW jest serial „The Vampire Diaries”. Twórcy skorzystali z mody na nastoletnie

wampiry, rozpoczętej przez serię „Zmierzch” i zekranizowali starszą o kilkanaście lat książkę „Pamiętniki Wampirów”. Do tego zatrudnili scenarzystę „Krzyku” – Kevin’a Williamson’a. I co z tego wyszło? Świetny serial! Szybki, wciągający, nieco mroczny i ciekawy, ze świetną realizacją, muzyką i dobrymi aktorami. Przeciwnieństwo przestodzonego i nudnego „Zmierzchu”, od którego ta moda się zaczęła. Pierwszy odcinek serialu pobił rekord oglądalności stacji. Trzecią i ostatnią już propozycją The CW jest serial „The Beautiful Life” opowiadający o życiu modelek i modeli na Manhattanie w tym 16-letniej Rainy, która pracuje w tym biznesie od kilku miesięcy. Producentem serialu jest Ashton Kutcher, a w jedną z głównych bohaterek wciela się Mischa Barton. To zdecydowanie najciekawszy z nowych seriali The CW. Niestety, mimo dobrych recenzji, oglądalność serialu okazała się zbyt niska i został on anulowany po emisji zaledwie dwóch(z sześciu wyprodukowanych, a trzynastu planowanych na 1 sezon) odcinków.

Polecam jednak obejrzenie ich, gdyż są na naprawdę wysokim poziomie. *Sylwek*

KINGS OF LION

"Kings of Leon" zespół rockowy założony przez trzech braci i ich kuzyna z Tennessee w USA. Reprezentują składankę southern rock, garage rock, hard rock i bluesa. Nazwa zespołu wywodzi się od imion ojca i dziadka braci - obydwaj mieli na imię Leon. Grupa odnosi sukcesy głównie w Europie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Jej znaczenie jest za to mniejsze w ich rodzinnych stronach. 5 lipca 2009 roku zespół wystąpił w Polsce na Open'er Festival. Ich największymi hitami są: "Use somebody", "Sex on fire", "Closer", "On call". Szczerze powiedziawszy, większość ich piosenek szybko staje się hitami. Polecam wszystkim tym, którzy po całym dniu biegania chcą się wyciszyć i odprężyć przy genialnej muzyce. *Caroll*



MAJESTY 2

~ The Fantasy Kingdom Sim ~[®]

Jeśli tytuł tej gry nikomu nic nie mówi, powinien jak najszybciej odrobić zaległości. Gra jest już stara i w 2D, ale za to bardzo grywalna. To zestawienie dobrego humoru, gry w świecie fantasy oraz dość niecodziennego pomysłu. Jako Your Majesty startujemy na mapie świata. Jest tam do wybrania kilka misji, a z czasem odblokowują się następne, trudniejsze. Już po wyborze jednej z nich nasz wierny doradca przybliży nam problem misji (np. zabicie groźnego potwora). Na starcie otrzymujemy już wybudowany zamek i... zaczyna się zabawa. Budując

rozmaite budynki, rekrutujemy w nich bohaterów (nie można nimi sterować). Każda z tych postaci ma własne interesy, imię i przygody. Jedyna nad nimi nasza władza to flagi, za pomocą których przy dostatecznej ilości pieniędzy dajemy zlecenie na zbadanie jakiegoś obszaru, zniszczenie budynku lub potwora. Wszystko się robi za kasę: flagi, wynalazki, a nawet czaruje. Już za miesiąc powinna się ukazać polska wersja drugiej części gry. UWAGA: gra wciąga!!!
Owll

